Należność pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok II. Nr. 1.

DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO LUBELSKIEGO

Lublin, Styczeń 1930 r.

TREŚĆ.

Część urzędowa.

A. (Zarządzenia ogólne).

A. (Zarządzenia ogólne).

1.

OKÓLNIK

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
z dnia 7/XI 1929 r. Nr. I. R.-12989/29.
do P. P. Kuratorów Okręgów Szkolnych

w sprawie sposobu postępowania w wypadkach nieprzestrzegania przez urzędy I-ej instancji wyznaczonych terminów dla spraw finansowych.

Na podstawie inspekcyj finansowych, dokonywanych w Kuratorjach Okręgów Szkolnych, Ministerstwo stwierdziło, że niektóre urzędy I-ej instancji zbyt często nie przestrzegają terminów, określonych przepisami lub wyznaczonych przez Kuratorja dla składania sprawozdań rachunkowych, zwrotu list płatniczych i t. p., a nawet pomijają milczeniem otrzymywane ponaglenia w tych sprawach. Takie ignorowanie zarządzeń władz przełożonych wkracza w dziedzinę naruszenia obowiązku służbowego, a ponadto uniemożliwia Kuratorjom, odpowiedzialnym za całokształt gospodarki i rachunkowości podległych urzędów, należyte prowadzenie kontroli i powoduje zbędne spisywanie protokółów przez delegatów Okręgowych Izb Kontroli.

W kilku wypadkach nieterminowy zwrot list płatniczych był spowodowany dokonanemi nadużyciami, co ujawniły dopiero późniejsze dochodzenia dyscyplinarne i karne.

Celem usunięcia tego niedopuszczalnego stanu proszę Pana Kuratora o zarządzenie, by w wypadku, gdy podległy urząd, pomimo dwukrotnego ponaglenia, nie nadeśle w wyznaczonym terminie ani żądanej odpowiedzi, ani usprawiedliwienia jej braku, Kuratorjum wysyłało na miejsce delegata dla zbadania sprawy i protokólarnego stwierdzenia przyczyny zalegania z odpowiedzią.

Na podstawie przedstawionego protokółu należy pociągnąć kierownika opieszałego urzędu do odpowiedzialności porządkowej lub dyscyplinarnej w zależności od stopnia winy i o każdym takim wypadku zawiadomić Ministerstwo.

Proszę o podanie niniejszego zarządzenia do wiadomości podległych urzędów.

Minister
(—) *Sł. Czerwiński.*

Kuratorjum Okręgu Szkolnego
Lubelskiego
Nr. O. 29176/29.

Panom Inspektorom Szkolnym, Dyrekcjom państwowych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich, szkół zawodowych, Państwowemu Pedagogjum i Państwowemu W. K. N. w Lublinie

Powyższe podaję do wiadomości i ścisłego przestrzegania.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *Dr. E. Nowicki.*

2.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 12/XII 1929 r. Nr. O. 31420/29.

do P. P. Inspektorów Szkolnych, Dyrekcyj państwowych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich, szkół zawodowych, Państwowego Pedagogjum i Państwowego Wyższego Kursu Nauczycielskiego w Lublinie

w sprawie pieczęci urzędowych.

Wobec zamierzonego przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego odroczenia terminu prekluzyjnego, od którego dotychczas używane pieczęcie winny być zastąpione nowemi, ustalonego zarządzeniem Ministerstwa z dnia 21 listopada 1928 r. Nr. O. Prez-7164/28 *na dzień 1 marca 1930 r.* oraz wobec niemożności wykonania przez Mennicę Państwową wpływających masowych zamówień i zaopatrzenia wszystkich urzędów Rzeczypospolitej w nowe pieczęcie urzędowe w powyższym terminie, Ministerstwo W. R. i O. P. pismem z dnia 7/XII. 1929 r. Nr. I. Prez. 7234/29 zarządza wstrzymanie się na razie od masowych zamówień z terminem na 1 marca 1930 r. *O nowym terminie będą wszystkie władze i urzędy podległe Ministerstwu zawiadomione specjalnem zarządzeniem.*

Zarazem Ministerstwo zwraca uwagę, że kredyty na zakupno nowych pieczęci urzędowych dla szkół powszechnych winny być uwzględnione w preliminarzach budżetowych władz samorządowych na rok 1930/31.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *Dr. E. Nowicki.*

3.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 16/XII 1929 r. Nr. O. 31214/29

do P. P. Inspektorów Szkolnych, Dyrekcyj państwowych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich, szkół zawodowych, Państwowego Pedagogjum i Państwowego Wyższego Kursu Nauczycielskiego w Lublinie

w sprawie postępowania z blankietami zleceń wypłaty dawnego typu.

Ministerstwo Skarbu pismem z dnia 14 listopada 1929 r. Nr. O. VII.1925/2 zawiadamia, iż niektóre władze i urzędy państwowe przesyłają do Biura Druków Ministerstwa zeszyty blankietów zleceń wypłaty dawnego typu, żądając nieraz zamiany na blankiety typu nowego.

Wobec tego Ministerstwo Skarbu oznajmia, że blankiety zleceń wypłaty dawnego typu powinny być zniszczone komisyjnie przez urzędy, w posiadaniu których się znajdują, tudzież, że blankiety zleceń wypłaty nowego typu można nabywać tylko w kasach skarbowych i wyłącznie za gotówkę.

Opierając się na powyższem zarządzeniu Ministerstwa Skarbu oraz zarządzeniu Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 5/XII. 1929 r. Nr. I. R. 14227/29 wyjaśniam co następuje:

Najwłaściwszym sposobem zniszczenia jest spalenie blankietów.

Podlegają zniszczeniu tylko zlecenia wypłaty po uprzedniem odłączeniu od grzbietów zeszytów; grzbiety zeszytów zniszczeniu nie podlegają, przechowują je w swych aktach urzędy i szkoły.

Pozostałe do przechowania grzbiety blankietów zniszczonych należy skasować każdy oddzielnie przez przekreślenie z odnotowaniem daty i Nr. protokółu Komisji.

Protokół Komisji, krótkiej treści, winien zawierać: powołanie na zarządzenie Ministerstwa W. R. i O. P., datę i godzinę zniszczenia oraz Nr. Nr. zniszczonych blankietów zleceń wypłaty.

Władze i urzędy, które prowadzą księgę kontroli blankietów wzór Nr. 542-a Min. Skarbu, ponadto zapiszą zniszczone blankiety na rozchód z powołaniem protokółu Komisji.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *Dr. E. Nowicki.*

4.

OKÓLNIK
Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 3/XII 1929 r. Nr. II. 30371/29

do P. P. Inspektorów szkolnych, Dyrekcyj państwowych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich, szkół zawodowych, Państwowego Pedagogjum i Państw. Wyższ. Kursu Naucz. w Lublinie

w sprawie wypłaty diet zamiejscowym członkom Komisji Egzaminacyjnej.

Ministerstwo wyjaśniło, że funkcjonarjuszom państwowym przysługują w razie podróży służbowej (komisji) do miejscowości, położonej poza zwykłem ich miejscem służbowem oprócz zwrotu kosztów podróży—diety za cały czas trwania komisji.

Prawo członków Komisyj egzaminacyjnych maturalnych do diet zawieszone zostało częściowo przez ustanowienie zarządzeniem z dnia 6 lutego 1924 r. Nr. 1015/D. II./24 specjalnego wynagrodzenia za prace w tych Komisjach.

Za dni świąteczne w czasie trwania egzaminów, za które delegaci nie otrzymują wynagrodzenia, ustalonego powyższem zarządzeniem, należy wypłacać im diety, obliczone według obowiązujących przepisów, stosując do dyrektorów i nauczycieli szkół prywatnych normy, przewidziane w zarządzeniu z dnia 30 kwietnia 1924 r. Nr. 4240/II-24.

Kurator Okręgu Szkolnego *(—) Dr. E. Nowicki.*

5.

OKÓLNIK
Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego
z dnia 16/XII 1929 r. Nr. O. 29709/29.

do P. P. Inspektorów szkolnych, Dyrekcyj państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i ochroniarskich i szkół zawodowych

w sprawie ubezpieczania uczniów szkolnych od nieszczęśliwych wypadków.

Towarzystwo i Bank Wzajemnych Ubezpieczeń „Vesta" w Poznaniu, Św. Marcin 61, ubezpiecza uczniów wszelkiego rodzaju szkół od nieszczęśliwych wypadków.

Warunki ubezpieczeń szkolnych są jak niżej podano:

1. Na wypadek stałego kalectwa—za sumę ubezpieczoną 1000,—zł. wynosi składka roczna od jednego ucznia 0,12 zł.
2. Na wypadek śmierci — za sumę ubezpieczoną (koszty pogrzebu) wynosi składka roczna od jednego ucznia 0,06 zł.
3. Za ubezpieczoną sumę złotych 500, —na wypadek przejściowego kalectwa (zwrot kosztów leczenia) składka roczna wynosi od jednego ucznia 1,40 zł.

Suma na wypadek stałego kalectwa oraz na koszty leczenia może być dowolnie podwyższona, przyczem składka roczna ulega także stosunkowej podwyżce. Jeżeli Dyrekcja (kierownictwo) zakładu naukowego względnie szkoły prześle zbiorowy wniosek o ubezpieczenie uczniów swego zakładu lub szkoły, bonifikuje „Vesta" bez względu na ilość ubezpieczonych uczniów, na rzecz tego zakładu względnie szkoły 10% składki ubezpieczeniowej. Nauczyciele również mogą się ubezpieczyć w „Veście", muszą jednak opłacać składki roczne o 100% wyższe od podanych w punktach od 1—3.

Zakres ubezpieczenia rozciąga się na wszelkie przejawy życia szkolnego, nie wyłączając sportów—o ile one należą do programu i z równoczesnem rozszerzeniem odpowiedzialności na wypadki w czasie drogi ucznia do szkoły bez względu na rodzaj używanych środków lokomocji.

„Vesta" na życzenie PP. Inspektorów Szkolnych, Dyrektorów zakładów naukowych względnie kierowników szkół powszechnych przedstawi zakres ubezpieczenia szczegółowo i dostarczy każdemu zakładowi naukowemu względnie każdej szkole odpowiednich druków, a nadto będzie służyć dalszemi wyjaśnieniami.

Ubezpieczenie uczniów szkolnych uważam za rzecz korzystną i bardzo pożądaną.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *Dr. E. Nowicki.*

6.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 18/XII 1929 r. Nr. O. 32007/29.

do P. P. Inspektorów Szkolnych, Dyrekcyj państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i ochroniarskich, szkół zawodowych, Państwowego Pedagogjum i Państw. Wyższ. Kursu Naucz. w Lublinie

w sprawie budowy pomnika — mauzoleum na polach Ostrołęki.

Wobec zbliżającej się setnej rocznicy powstania listopadowego zawiązał się Komitet, którego zadaniem jest pobudowanie pomnika — mauzoleum na polach Ostrołęki, gdzie w roku 1831 były stoczone jedne z najkrwawszych bitew. Pomnik ten winno ufundować całe społeczeństwo.

Akt odsłonięcia pomnika na polach bitwy pod Ostrołęką w dniu 26 maja 1931 roku, na miejscu wiecznego spoczynku bohaterów, będzie widomym znakiem, że Polska spłaca święte długi wdzięczności.

Doceniając zamierzenia omawianego Komitetu, zachęcam gorąco P.P. Inspektorów Szkolnych i Dyrektorów zakładów naukowych do poparcia tej akcji.

Ma to być bowiem pomnik wdzięczności Narodu dla swych bohaterów Pola Ostrołęckie, przesiąknięte są krwią tych bohaterów bardzo obficie, i dziś jeszcze nie zebrane są kości poległych powstańców, dla których pomnik — mauzoleum ma stać się zarazem wspólną mogiłą.

Ofiary złożone na ten cel należy przesyłać bezpośrednio na konto P. K. O. № 1831.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *Dr. E. Nowicki.*

B. (Szkolnictwo powszechne).

7.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 7/XII 1929 r. Nr. I. 30597/29.

do Panów Inspektorów Szkolnych w Okręgu

w sprawie uposażenia nauczycieli, którzy ukończyli Państwowy Instytut Wychowania Fizycznego.

Stosownie do reskryptu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 28 listopada 1929 r. Nr. II. 22862/29 wyjaśniam, że nauczycielom publicznych szkół powszechnych, którzy ukończyli Państwowy

Instytut Wychowania Fizycznego, przysługuje tylko dodatek za specjalny egzamin zawodowy w wysokości 30 mnożnych miesięcznie, przewidziany art. 45 ustawy z dnia 9 października 1923 roku o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska (Dz. Ust. R. P. Nr. 116, poz. 924).

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *Dr. E. Nowicki.*

8.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dn. 12.XII 1929 r. Nr. I. 30708/29 r.

do Panów Inspektorów Szkolnych i Kierowników publicznych szkół powszechnych w Okręgu

w sprawie lokali i pomocy naukowych dla dokształcających szkół zawodowych.

Doszło do wiadomości Kuratorjum, że niektórzy kierownicy publicznych szkół powszechnych czynią wielkie trudności szkołom zawodowym dokształcającym w wypożyczaniu pomocy naukowych, których brak tym ostatnim daje się dotkliwie odczuwać.

W związku z powyższem przypominam treść okólnika Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 17 września 1926 roku Nr. O. Prez. 6912/26 w sprawie wykorzystania lokali i pomocy naukowych szkół powszechnych i średnich ogólnokształcących oraz zawodowych dla dokształcających szkół zawodowych (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 13/175, poz. 178) i polecam na przyszłość, ażeby kierownicy szkół powszechnych, w których mieszczą się szkoły zawodowe dokształcające. nie czynili żadnych trudności zarówno pod względem korzystania z lokalu szkolnego, jak i pomocy naukowych.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *Dr. E. Nowicki.*

9.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 17/XII 1929 r. Nr. I. 32107/29.

do P. P. Inspektorów szkolnych, kierowników i nauczycieli publicznych szkół powszechnych w Okręgu

w sprawie udzielania zaliczek zwrotnych.

Ustęp czwarty okólnika Kuratorjum z dnia 14 października 1929 r. Nr. I. 26298/29 w sprawie udzielania zaliczek zwrotnych (Dz. Urzędowy Kuratorjum O. S. Lubelskiego Nr. 11, poz. 175) otrzymuje następujące brzmienie:

„Uwzględnienie prośby o udzielenie zaliczki zależne jest od udowodnienia przez proszącego, że w danym wypadku ma miejsce jedna z wymienionych wyżej okoliczności, a więc przez dołączenie świadectwa lekarskiego metryki ślubu, urodzenia dziecka lub śmierci, wreszcie dowodów, któreby niezbicie stwierdzały, że długi powstały bez winy proszącego.

Kurator Okręgu Szkolnego *(—) Dr. E. Nowicki.*

10.

RUCH SŁUŻBOWY

Kuratorjum Okręgu Lubelskiego.

Kurator Okręgu Szkolnego mianował z dniem 1 września 1929 r.:

1) *Wiktora Sitkiewicza*, prowizorycznym urzędnikiem Kuratorjum w IX st. sł. (Nr. O. 28581/29 z dnia 10.IX. 1929 r.).

Szkolnictwo średnie:

Kurator Okręgu Szkolnego przeniósł w stan spoczynku z dniem 1 września 1929 roku:

1) *Zofję Walerję Rakowską*, nauczycielkę gimnazjum państwowego im. Krolowej Jadwigi w Siedlcach. (Nr. II. 20950/29, z dnia 3 września 1929 r.).

2) *Jadwigę Głuchowską*, nauczycielkę gimnazjum państwowego im. J. Zamojskiego w Lublinie. (Nr. II. 22591/29 z dnia 13 września 1929 r.).

Inspektorowie Szkolni.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przeniosło w stan spoczynku z dniem 31 grudnia 1929 r.:

1) *Witolda Wadowskiego*, zastępcę Inspektora Szkolnego w Chełmie, wyrażając mu jednocześnie podziękowanie za gorliwą i sumienną pracę na polu szkolnictwa. (Nr. II. 28618/29 z dn. 13 listopada 1929 r.).

Administracja szkolna I instancji.

Kurator Okręgu Szkolnego mianował z dniem 1 stycznia 1929 r.:

1) *Władysława Kruka*, kontraktowego sekretarza Inspektoratu Szkolnego w Białej Podlaskiej, sekretarzem tegoż Inspektoratu w IX st. sł. (Nr. I. 30856/29 z dn. 7.XII. 1929 r.).

Szkolnictwo powszechne.

Kurator Okręgu Szkolnego przeniósł na własną prośbę z dniem 1 września 1929 roku:

1) *Marję Radźkównę*, nauczyc. 2-klasowej publ. szkoły powsz. w Jasiorówce, gm. Łochów, powiatu węgrowskiego, do 7-klasowej publ. szkoły powsz. w Wymysłach, gm. Łochów, pow. węgrowskiego. (Nr. I. 28554/29 z dnia 18 listopada 1929 r.).

2) Ks. *Antoniego Nowaka*, prefekta 7-klasowej publ. szkoły powsz. Nr. 10 w Lublinie, na stanowisko prefekta publicznych szkół powszechnych w Chełmie. (Nr. I. 28956/29 z dnia 21 listopada 1929 r.).

3) *Jana Larwińskiego*, nauczyc. 7-klasowej publ. szkoły powsz. w Aleksandrowie, powiatu biłgorajskiego, do 7-klasowej publ. szkoły powsz. w Łukowej, pow. biłgorajskiego. (Nr. I. 21631/29 z dnia 27 listopada 1929 r.).

4) *Rozalję Stanisławską*, nauczyc. 1-klasowej publ. szkoły powszechn. w Wólce, gm. Ossówno, powiatu węgrowskiego, do 4-klasowej publ. szkoły powsz. w Wierzbnie, gm. Ossówno, pow. węgrowskiego. (Nr. I. 29633/29 z dnia 27 listopada 1929 r.).

5) *Petronelę Grabczykową*, nauczyc. 7-klasowej publ. szkoły powsz. w Janowie Podlaskim, do 7-klasowej publ. szkoły powsz. w Sarnakach, pow. konstantynowskiego. (Nr. I. 22278/29 z dnia 3 grudnia 1929 r.).

6) *Marjana Soborskiego*, nauczyc. 1-klasowej publ. szkoły powszechn. w Derle, gm. Bohukały, powiatu konstantynowskiego, do 2-klasowej publ. szkoły powsz. w Próchenkach, gm. Olszanka, pow. konstantynowskiego. (Nr. I. 22278/29 z dnia 3 grudnia 1929 roku).

7) *Celinę Nurzyńską*, nauczyc. 1-klasowej publ. szkoły powszechn. w Łepkach, gm. Świniarów, powiatu konstantynowskiego, do 3-klasowej publ. szkoły powsz. w Hadynowie, gm. Olszanka, pow. konstantynowskiego. (Nr. I. 22278/29 z dnia 3 grudnia 1929 roku).

8) *Justynę Kozłowską*, nauczyc. 1-klasowej publ. szkoły powsz. w Świniarowie, powiatu konstantynowskiego, do 2-klasowej publ. szkoły powszechn. w Chotyczach, gm. Świniarów, pow. konstantynowskiego. (Nr. I. 22278/29 z dnia 3 grudnia 1929 r.).

9) *Leokadję Zwierzyńską*, nauczyc. 1-klasowej publ. szkoły powsz. w Grzybowie, gm. Sarnaki, powiatu konstantynowskiego, do 7-klasowej publ. szkoły powsz. w Sarnakach, pow. konstantynowskiego. (Nr. I. 23509/29 z dnia 4 grudnia 1929 r.).

Kurator Okręgu Szkolnego przeniósł z dniem 15 października 1929 r.:

1) *Kazimierę Czupłakową*, nauczyc. 2-klasowej publ. szkoły powsz. w Czółnach, gm. Bełżyce, powiatu lubelskiego, do 6-klasowej publ. szkoły powsz. w Niedrzwicy Dużej, gm. Niedrzwica, pow. lubelskiego. (Nr. I. 26443/29 z dnia 7 grudnia 1929 r.).

Kurator Okręgu Szkolnego przeniósł na własną prośbę z dniem 1 listopada 1929 r.:

1) *Marję Stopyrową*, nauczyc. 3 klasowej publ. szkoły w Wierzchowiskach, gm. Piaski, powiatu lubelskiego, do 3-klasowej publ. szkoły powsz. w Dziesiątej, gm. Zemborzyce, pow. lubelskiego. (Nr. I. 29222/29 z dnia 18 listopada 1929 r.).

2) *Zofję Grodzińską*, nauczyc. 7-klasowej publ. szkoły powsz. Nr. 10 w Lublinie. do 7-klasowej publ. szkoły powsz. Nr. 25 w Lublinie, (Nr. I. 28561/29 z dnia 18 listopada 1929 roku).

3) *Janinę Drzymulską*, nauczyc. 7-klasowej publ. szkoły powsz. Nr. 18 w Lublinie, do 7-klasowej szkoły powsz. Nr. 10 w Lublinie. (Nr. I. 28562/29 z dnia 18 listopada 1929 roku).

4) *Stanisława Zwierzyńskiego*, nauczyc. 2-klasowej publ, szkoły powsz. w Stawię, gm. Staw, powiatu chełmskiego, do 3-klasowej publ. szkoły powsz. w Bezku, gminy Staw, powiatu chełmskiego. (Nr. I. 25079/29 z dnia 23 listopada 1929 r.).

5) *Wincentego Molendę*, nauczyc. 4-klasowej publ. szkoły powsz. w Majdanie Nepryskim, gm. Krasnobród, powiatu zamojskiego, na równorzędne stanowisko do 4-klasowej publ. szkoły powsz. w Kawęczynie, gm. Zwierzyniec, pow. zamojskiego. (Nr. I. 26663/29 z dnia 28 listopada 1929 r.).

Kurator Okręgu Szkolnego przeniósł z dniem 15 listopada 1929 r.

1) *Katarzynę Sydorównę*, nauczyc. 1-klasowej publ. szkoły powsz. w Sarnach, gm. Ułęż, powiatu garwolińskiego, do 1-klasowej publ. szkoły powsz. w Hucie Żelechowskiej, gm. Żelechów, pow. garwolińskiego. (Nr. I. 30441/29 z dnia 7 grudnia 1929 r.

Kurator Okręgu Szkolnego przeniósł na własną prośbę z dniem 1 grudnia 1929 roku.

1) *Franciszkę Turewiczową*, nauczyc. 1-klasowej pnbl. szkoły powsz. w Wojciechowie, gm. Siedliszcze, powiatu chełmskiego, do 7-klasowej publ. szkoły powsz. w Rejowcu, pow. chełmskiego. (Nr. I. 30144/29 z dnia 2 grudnia 1929 r.).

2) *Łucję Podemską*, nauczyc. publ. szkoły powsz. w Górze Kalwarji, powiatu grójeckiego, do 7-klasowej publ. szkoły specjalnej w Lublinie. (Nr. I. 30288/29 z dnia 2 grudnia 1929 r.).

Kurator Okręgu Szkolnego przeniósł na własną prośbę z dniem 16 grudnia 1929 roku.

1) *Zofję Zwiegincewową*, nauczyc. 7-klasowej publ. szkoły powsz. w Mokobodach. gm. Skupie, powiatu siedleckiego, do 7-klasowej publ. szkoły powsz. im. M. Konopnickiej w Białej Podlaskiej, (Nr. I. 28762/29 z dnia 12 grudnia 1929 r.).

2) *Marję Drożdżową*, nauczyc, 5-klasowej publ. szkoły powsz. w Czerwonce, gm. Ossówno, powiatu węgrowskiego, do 7-klasowej publ. szkoły powsz. w Szczebrzeszynie, pow. zamojskiego. (Nr. I. 22761/29 z dnia 12 grudnia 1929 r.).

3) *Annę Rudnicką*, nauczyc. 3-klasowej publ. szkoły powsz. w Godziembowie, gm. Ludwin, powiatu lubartowskiego, do 7-klasowej publ. szkoły powsz. w Godziszowie, gm. Kawęczyn, pow. janowskiego. (Nr. I. 30637/29 z dnia 12 grudnia 1929 r.).

Ministerstwo W. R. i O. P. dekretem z dnia 28 listopada 1929 r. Nr. II. 29479/29 przeniesiono dla dobra szkoły z dniem 1 stycznia 1930 r.:

1) *Michała Niewidziajłę*, nauczyc. 7-klasowej publ. szkoły powsz. na przedmieściu „Góry“ w Krasnymstawie, na równorzędne stanowisko do 7-klasowej publ. szkoły powsz. na przedmieściu „Zakręcie“ w Krasnymstawie. (Nr. I. 30596/29 z dnia 4 grudnia 1929 roku).

Kurator Okręgu Szkolnego przyjął zgłoszenie o dobrowolnem wystąpieniu ze służby:

1) *Jadwigi Malanowskiej*, nauczycielki 4 kl. publ. szk. powsz. w Brzezicach, gm. Piaski, pow. lubelskiego, z dniem 31 października 1929 r. (Nr. I. 28828/29 z dnia 16 listopada 1929 r.).

2) *Stanisława Sadowskiego*, nauczyciela 2-kl. publ. szk. w Strzelcach, gm. Białopole, pow. hrubieszowskiego, z dniem 30 listopada 1929 r. (Nr. I. 28626/29 z dnia 12 listopada 1929 r.).

Kurator Okręgu Szkolnego przyjął do wiadomości rezygnację p. *Janiny Żurawskiej*, z nadanego jej dekretem z dnia 9/X 1929 r. Nr. I. 22898/29 stanowiska nauczycielki w Dąbrowie, pow. wegrowskiego, anulował dekret z dnia 9/X 1929 r. Nr. I. 22898/29 i pozostawił ją w szkole w Księżopolu-Budkach, pow. sokołowskiego. (Nr. I. 27595/29 z dnia 27 listopada 1929 r.).

11.
KOMUNIKATY.

Instrukcja w sprawie norm opałowych.

Zapotrzebowanie opału dla budynków stałych, drewnianych i murowanych wszelkich działów administracji państwowej z wyjątkiem budynków administrowanych przez władze wojskowe, kolejowych i górniczych, należy obliczyć według następujących zasad.

A.

Terytorjum Państwa dzieli się na następujące strefy opałowe.

Strefa I: Województwa: Warszawskie, Białostockie, Lubelskie, Kieleckie, Łódzkie, Pomorskie, Poznańskie, Śląskie, Krakowskie bez 8 powiatów podkarpackich, Lwowskie bez 3 powiatów, Stanisławowskie bez 8 powiatów.

Strefa II: Wileńskie, Nowogródzkie, Poleskie, Wołyńskie, Tarnopolskie.

Strefa III: Podkarpackie, powiaty Województw: Krakowskiego: — Żywiec, Maków, Nowy Targ, Limanowa, Nowy Sącz, Grybów, Gorlice, Jasło, Lwowskiego: — Krosno, Sanok, Lisko, Stanisławowskiego: — Turka, Skole, Dolina, Kałusz, Bohorodczany, Nadwórna, Peczeniżyn, Kossów.

B.

Ilość niezbędnego opału określa się na podstawie kubatury pomieszczeń ogrzewanych obliczonych w świetle (t. j. nie licząc objętości murów, stopów oraz ubikacyj ubocznych nieposiadających źródeł ciepła) przyjmując jako normę potrzebnej ilości węgla kamiennego o średniej teoretycznej wartości opału 6000 cal/3 klg., łącznie z konieczną ilością drzewa na podpałkę, na 1 mtr.³ pomieszczenia ogrzewanego na cały okres opałowy dla lokali w domach wielopiętrowych między piętrami ogrzewanemi.

TABELA

	Ogrzewanie centralne	Ogrzewanie piecami
Strefa I	8,5 kg. węgla kam.	10,8 kg. węgla kam.
Strefa II	10 „	12,4 „
Strefa III	10,3 „	12,9 „

W budynkach wielopiętrowych dla lokali na parterze i dla lokali na kondygnacji najwyższej normy powyższe mnoży się przez 1,25.

Dla budynków parterowych oraz lokali suterenowych normy powyższe mnoży się przez 1,50.

Przy ogrzewaniu drzewem 1 mtr.³ drzewa miękkiego średniej jakości należy uważać za równoważnik 150 klg. węgla kamiennego, przy ogrzewaniu zaś drzewem twardem 200 klg. węgla kamiennego, przy ogrzewaniu koksem lub węglem górnośląskim prócz pszczyńskiego ilości opału obliczone dla węgla kamiennego należy zmniejszyć o 10%, przy ogrzewaniu zaś torfem za równoważnik 1 klg. węgla kamiennego uważa się $2^1/_2$ klg. torfu.

Władze centralne mogą z góry ustalić dodatki do powyższych norm w wypadkach, gdy praca urzędowa odbywa się w warunkach wyjątkowych, jako to stała praca ponad 12 godzin, oraz tam gdzie stały ruch publiczności naraża lokale na znaczniejszy ubytek ciepła. Dodatek taki winien być określony procentowo odpowiednio do istniejących warunków pracy

w urzędzie, nie może jednak przekraczać 50% normy zasadniczej. W innych wypadkach normy, przewidziane niniejszą instrukcją w drodze wyjątku podlegać mogą zmianom (zmniejszenia lub zwiększenia), przyczem potrzeba odnośnych zmian, musi być stwierdzona komisyjnie; wnioski tych komisji podlegają zatwierdzeniu przez władze centralne zainteresowanych urzędów.

W sprawie zaginięcia blankietu pokwitowania.

Ministerstwo W. R. i O. P. pismem z dnia 22 października 1929 r. Nr. I. R. 11972/29 zawiadomiło, że w dniu 14 czerwca 1929 r. zaginął w Kasie Skarbowej w Słupcy blankiet pokwitowania wzór 8 Serja I. B. Nr. 137324.

Ponieważ zachodzi obawa ewentualnego dokonania nadużyć zaginionym blankietem pokwitowania, należy w razie ujawnienia pokwitowania, oznaczonego wymienionym wyżej numerem, bezzwłocznie donieść o tem Ministerstwu Skarbu.

W sprawie 20 złotowych biletów bankowych.

Począwszy od 30 listopada 1929 r. Bank Polski puszcza w obieg bilety bankowe 20-złotowe, opatrzone podpisem Prezesa Banku Polskiego, D-ra Władysława Wróblewskiego, oraz datą 1 września 1929 r.

Poza temi szczegółami nowe bilety nie różnią się niczem od znajdujących się obecnie w obiegu.

10.

II. Część nieurzędowa.

Tadeusz Bocheński.

O żywość i aktualność lekcyj filologji.

Dokończenie.

Niepodobna w krótkim artykule rozpatrywać wszystkich możliwości. Chciałbym jednak zwrócić jeszcze uwagę Czytelnika na fakt, że młodzież nasza uczy się dziś poniekąd źródłowo (czytając wybór źródeł) historji i że widuje także, a nawet czytuje gazety. Lektura gazet (niezawsze odpowiednich, skoro mamy tyle demoralizujących i ogłupiających brukowców) jest u wielu uczniów, a nawet uczennic stałą cząstką młodzieńczego, bogatego w przeżycia dnia. Należy zatem i tę sprawę mieć na oku, należy lekturę źródeł historycznych, naukę historji i nakoniec lekturę gazet oraz dochodzące do młodzieży wieloma drogami wieści o bieżących sprawach polskiej i zagranicznej rzeczywistości politycznej i społecznej łączyć z lekturą Liwjusza, z pamiętnikami Cezara, ze Salustjuszem, z Tacytem, z He-

rodotem czy Demostenesem. A poezja? Ona także (pomyślmy o pouczeniach i prywatnych refleksjach Horacego, pomyślmy o tendencjach Wergiljusza, wspomnijmy nakoniec i swoisty egotyzm Owidjusza!) łączy się miljonem ogniw z dziejami lat bieżących. Ożywiajmy tedy starożytność i poddawajmy współczesność refleksjom i porównaniom, a z pewnością i starożytność wielu mądrych i zbawiennych rzeczy młodzież naszą nauczy i dzisiejszość nie będzie się zdawała ślepą igraszką trafów, lecz nabierze sensu i tragicznej wartości zmagających się żywiołów bytowania gromadnego. Oto szkoła poważnego, bo i etycznego i mądrego patrzenia na współczesność, oto środek przeciw rozrostowi fanatyzmu i potwornej nienawiści, która nie łączy, lecz rozdziera połączony odzyskaną państwowością naród polski.

Lektura „Antygony" albo „Ifigenji", lektura fragmentów takich, jak np. pożegnanie widma Kreuzy z Eneaszem w „Eneidzie", niech się stanie w szkole męskiej lekcją szacunku dla kobiety. Dziś, gdy kołtuństwo wdarło się w życie inteligenta, gdy niewielu chłopców wstaje w autobusie, by ustąpić miejsca kobiecie lub siwowłosemu mężczyźnie, należy celowo pokazywać uczniom tak szlachetne sprawy, jak miłość siostrzana Antygony lub cicha, do dziecka się jedynie uśmiechająca rezygnacja porwanej z tego świata Kreuzy. „Święto matki", które w szkołach obchodzimy, nie wystarczy, by w młodzież wpoić kult wzniosły macierzyństwa, tego zaiste sakramentu kobiecości. Umiejmy tak poprowadzić lekcję łaciny w klasie siódmej, by uczeń poczuł już nie dreszcz sensacji, ale dreszcz świętego, człowieczego wzruszenia, gdy widmo Kreuzy powiada:

„Iamque vale et nati serva communis amorem!".

Nakoniec gramatyka. Uczniowie nasi zachwycają się zmyślnym mechanizmem samolotu i cudowną, choć tak przecie naturalną, techniką transmisyj radjowych. Uczniowie nasi bywają także zamiłowanymi matematykami: cieszą się przeczystą logicznością matematycznego rozumowania. Są pośród nich także żarliwi przyrodnicy, są wielbiciele i zdziwieni obserwatorowie tak zwanych praw przyrody.

Umiejmy naszym uczniom wykazać, jak bajecznym i logicznym, jak bogatym i ślicznym organizmem jest szczególny wypadek pośród dzieł przyrody, który nazywamy językiem albo mową. Niech uczeń ujrzy, niech zrozumie i niech szacunku nabierze dla intelektualizmu psychiki antycznej, który przebija się choćby w prawach *plusquamperfectum* i *futurum exactum* „względnego", niech się przyjrzy murowanym prawom oboczności w rodzaju:

gr.	legô	‖	logos
pol.	niesie	‖	nosze, listonosz
pol.	wiezie	‖	*wóz*,

niech zauważy i z prawami przyrody porówna zjawisko, że

e

łac. genus —

jest odpowiednikiem tematu greckiego

e

genos —

i że zawsze zajdzie, choćby na stu rzeczownikach próbować, taka równoległość fonetyczna:

łacina	greka
genes — is	genes — os
↓	↓
gener — is	geneh — os
	↓
	gene — os
	↓
	genus.

Niech się dowie, że **s** interwokaliczne (międzysamogłoskowe) miało w obu językach klasycznych skłonność do czmychnięcia z pośród samogłosek, że się to w łacinie stało drogą przejścia w **r** (rotacyzm), a w greczyźnie drogą przejścia w **h**, które zkolei, coraz niklej wymawiane, zanikło zupełnie, aż wreszcie obie samogłoski, niczem już nieprzegrodzone, zlały się w jedność ($\breve{e} + \breve{o} = \bar{u}$), co nazywamy kontrakcją.

Uczmy naszą młodzież mądrego t. j. świadomego i rozumiejącego patrzenia na język nietylko antyczny, ale przez antyczny (bo tam najłatwiej analizować!) na ojczysty, a w ten sposób pogłębi się i zacna miłość do języka, tej muzyki naszego narodu i Polski.

Jak najwięcej życia, jak najwięcej aktualności (t. j. wskazywania związków z aktualjami, z formami, z potrzebami życia), jak najwięcej wyzyskiwania wrodzonej człowiekowi, a więc i uczniom, ciekawości! Przez to, co ich już zajmuje, zmierzajmy do tego, co ich jeszcze nie zajęło, a czem zająć ich tak z obowiązku zawodowego, jak i z obowiązku obywatelskiego powinniśmy i musimy*).

Należy tu skorzystać ze sposobności i zwrócić uwagę nauczycielstwa na wychodzący we Lwowie pod redakcją znakomitego uczonego, prof. Ryszarda Ganszyńca, miesięcznik dla młodzieży p. t. „Filomata", poświęcony pogłębianiu i rozszerzaniu, a zarazem właśnie i aktualizowaniu wiedzy o kulturze i obu językach klasycznych. Pismo to jest doskonale redagowane, a zawiera przystępne, zajmujące i nadzwyczaj pouczające artykuły najwybitniejszych naszych uczonych, literatów i pedagogów. Cena numeru (48 stron!) tylko 50 groszy. Pismo należy zamawiać klasami lub szkołami, by ułatwić przesyłkę i nie zwiększać kosztów dostarczania. Ani jeden nauczyciel-filolog nie powinien pominąć „Filomaty" milczeniem. Wszystkie gimnazja filolologiczne i klasyczne powinny to świetne pismo prenumerować masowo. Prenumerujmy i czytajmy sami, zachęcajmy słowem i przykładem naszych wychowanków!

Adres administracji: Lwów, Potockiego 20, prof. Ryszard Ganszyniec.

Stanisław Komar.

Teatr ludowy.

Dnia 15 grudnia b. r. w Lublinie odbył się zjazd delegatów kół teatralnych i chórów ludowych, istniejących na obszarze całego Okręgu Szkolnego. Uczestnicy, zgromadzeni nie w pełnej ilości z winy niepogody, ale mimo to dość licznie, dowiedzieli się od organizatorów zjazdu, jakie są dotychczasowe wyniki pracy kół w okręgu i w jakich warunkach działają. Zjazd jednak nie miał charakteru wyłącznie sprawozdawczego. Urządzony pod hasłem zorganizowania Związku teatrów i chórów ludowych całego województwa, zjazd wytknął cele i idee, jakie członkom Związku przyświecać powinny. W znacznej mierze do wyjaśnienia celów i pogłębienia idei przyczynił się referat p. Cierniaka, wizytatora Ministerstwa. Dał on wyraz nowszym kierunkom pracy teatralnej zagranicą i u nas, które są konsekwencją dążeń i pomysłów reformatorów teatru i sztuki dramatycznej wogóle. Nowszy ten kierunek wychodząc z założenia, że w danem środowisku i dzięki przyrodzonym siłom i dzięki swoistej kulturze istnieją znaczne samorodne możliwości twórcze, pragnie ułatwić im objawienie się i dlatego zasadniczo jest przeciwny krępowaniu w dziedzinie sztuki teatralnej tem wszystkiem, co teatr dotychczas wymyślił dla podniesienia swych efektów, a co przeszło już w pewien szablon.

Więc kurtyna, budka suflerska, deski sceniczne, kulisy, dekoracje, kostjumy, najrozmaitsze rekwizyty — a wszystko przeważnie o charakterze przeciętności realistycznej. Tak się to wszystko opatrzyło, tak zbliżyło do codzienności, że naprawdę przestaje wywoływać wrażenie.

Lud nasz posiada swoistą kulturę. Jej zasobami zasilały się dotychczas i literatura i malarstwo i ornamentyka i architektura. Najmniej jej widzimy w teatrze. Wprawdzie w wielu utworach scenicznych lud i jego życie jest przedmiotem sztuki, ale dopiero w „Weselu" Wyspiańskiego i w nielicznych innych utworach pojawiły się elementy ludowej sztuki jako czynniki kompozycyjne, kształtujące.

Na drogę realizacji takich sztuk, z oparciem się na staropolskiej scenie religijnej, weszła w swoim czasie Reduta warszawska, wystawiając „Pastorałki", „Wielkanoc" i udramatyzowane pieśni staropolskie i ludowe.

Taki samorodny teatr w szkole, polegający na oryginalnie i twórczo traktowanem udramatyzowaniu krótkich utworów literackich i pieśni ludowych, propagował Lucjusz Komarnicki w książce p. t. Teatr szkolny. Wzory zatem są. Dała je Reduta, zebrał w pewnej ilości Komarnicki. Ale najwięcej wzorów dostarcza sam lud. Zapas to niewyczerpany. Olbrzymia, choć jeszcze niezupełna, ilość pieśni, obrzędów, zwyczajów dorocznych i legend ludowych znajduje się w zbiorze Kolberga. Dzieło Fiszera p. t. Lud polski i Bystronia opracowanie i zbiór pieśni ludowych w wydaniu Bibljoteki Narodowej są ważnym materjałem do zużytkowania w tej dziedzinie. A ileż materjału nastręcza sama obserwacja! Czeka on na twórców utalentowanych i odpowiednio przygotowanych. Jest to problem trudny i poważny i sama śmiałość do jego rozwiązania nie wystarcza. Problem to o tyle trudniejszy jeszcze, że sam lud, nieświadomy, jakie skarby posiada, zasmakował w szablonowej sztuce teatralnej, i że praca teatralna na wsi w wielu wypadkach w niewłaściwym poszła kierunku.

Demoralizacja i wynaturzenie teatru wogóle polega przedewszystkiem na tem, że uważa się go głównie za miejsce rozrywki.

Co gorsza, sam teatr, zmuszony warunkami, do takiej roli się ogranicza. Otóż udzieliło się to i teatrom ludowym, dla których taki np. Zyd w beczce stał się niemal symbolem.

Musimy się jednak z tem pogodzić, że to jakiś czas potrwa, zanim lud przestanie chwalić bogów cudzych, mając swoich, zanim pojawią się w większej ilości ludzie, którzy do pracy teatralnej na wsi i w miasteczkach wezmą się z umiłowaniem, talentem i przygotowaniem. Umiłowania tej pracy bezsprzecznie jest dużo, talenty zawsze wschodzą, tylko o przygotowanie zawczasu zabiegać trzeba. I tu widzę rolę Związku teatrów i chórów ludowych. Rolę tę już sam zjazd zarysował, gdy w sprawozdaniu z ankiety, dokonanej przed zjazdem, oznajmiono, że wiele kół dopomina się o reżyserów. Jasną jest rzeczą, że wyszkolenie takich reżyserów nie może obejmować tylko urządzenia sceny, kulis i dekoracyj, nie może ograniczać się do umiejętności charakteryzatorskiej, do przemyślnej sztuki sporządzania rekwizytów scenicznych, a wreszcie do dykcji, mimiki, sytuacji i tempa — to wszystko jest konieczne — ale reżyser musi być odpowiednio zaznajomiony z tłem i środowiskiem ludowem, musi być odpowiednio nastawiony na wyzyskanie i należyte uwzględnienie wszystkich tych elementów, które w danej chwili i w danych warunkach wyzyskać się dają dla podniesienia ludowego charakteru teatru.

Drugą troską Związku jest oczywiście zasilanie kół wszystkiemi temi pomocami, które są niezbędnie potrzebne do funkcjonowania teatru. I pod tym względem koła zgłosiły liczne zapotrzebowania, co z jednej strony świadczy wprawdzie o ciężkich warunkach ich bytowania, ale z drugiej jest oznaką ich zainteresowania i życia. A to są pierwsze i najważniejsze warunki pracy.

Uwagi do regulaminu dla młodzieży szkolnej *).

Szkoła w swej pracy wychowawczej musi postępować według określonego planu, warunkującego osiągnięcie zamierzonych celów. Ponieważ zaś głównem zadaniem szkoły obok udzielania wiedzy jest wyprowadzić dzieci na moralnych i kulturalnych ludzi oraz na świadomych swych praw i obowiązków obywateli państwa, obowiązana ona nietylko przykładem i planowem słowem nauczycieli oddziaływać w tym kierunku na wychowywaną młodzież, ale też udzielać jej wskazówek, jak ta młodzież ma postępować w szkole, w domu, w miejscach publicznych — i wogóle w życiu; jak ustosunkować się do rodziny i otoczenia, do społeczeństwa i Państwa. I oto jest jeden z motywów, uzasadniających potrzebę określonego regulaminu dla młodzieży szkolnej.

Z drugiej strony sama młodzież domaga się niejako sformułowania jej obowiązków w szkole i poza szkołą. Ileżto razy przy strofowaniu

---

*) Streszczenie. Referat wygłoszony na Zjeździe dyrektorów szkół średnich ogólnokształcących okręgu szkolnego lubelskiego dnia 6 grudnia 1929 r. w Lublinie.

chłopca za jakiś jego postępek zdarza się usłyszeć mniej więcej szczere wyznanie: „nie wiedziałem, że tego niewolno“... I mógł istotnie nie wiedzieć, jeśli mu nikt na to nie wskazał.

Regulamin dla młodzieży nie jest całokształtem oddziaływania wychowawczego szkoły, ale zawiera on pewne wytyczne, pozwalające młodzieży znaleść właściwą drogę postępowania, a pogłębione i rozszerzone przez wychowawcę potrafią one przemówić do przekonania młodzieży i skłonić ją do przyjęcia tych wskazań za jej własne zasady.

To też dobrze jest przy ogłaszaniu przez szkołę pewnych nakazów i zakazów wyjaśnić młodzieży ich znaczenie i korzyść, z nich płynącą, umotywować je i podać do wykonania (że tak powiem) po przyjacielsku. Bądźmy pewni, że to, co trafi jednocześnie do umysłu i do serca dziecka czy młodzieńca, będzie jego dobrym nabytkiem na całe życie.

Z takich intencyj i przesłanek wypłynął i ten regulamin, który będę miał zaszczyt podać za chwilę do wiadomości Szanownych Państwa, a który jest wynikiem wspólnej pracy dyrektorów szkół lubelskich na szeregu posiedzeń, zainicjonowanych przez Pana Kuratora Okręgu i pod Jego kierunkiem odbytych.

Rozumiem, że i ten regulamin nie jest wyczerpujący. Ma on może dobrą stronę w motywowaniu różnych jego punktów celem łatwiejszego przekonania młodzieży o ich pożytku i konieczności. Inne natomiast punkty są nierozwinięte, krótko tylko zaznaczone, jak np. przepisy, dotyczące higjeny,—a to w przewidywaniu, że ten niejako ramowy program postępowania młodzieży może być rozszerzony i skomentowany przez wychowawcę czy lekarza szkolnego oraz przystosowany do warunków lokalnych przez dodanie tych lub innych szczegółów. Mniemam jednak, że całość jego może być zastosowana do wszystkich szkół i przez nie przyjęta.

Wierzymy również, że jeżeli do wskazań regulaminu—szkoły dołączą szereg zarządzeń, mających na celu pożyteczne spędzanie czasu przez młodzież nietylko w kołach naukowych, społecznych i sportowych, ale także w świetlicach—przy grach i rozrywkach, zwłaszcza pod opieką samej szkoły,—to tem wypełnią młodzieży czas całkowicie oraz uchronią ją i od próżniactwa i od wielu a wielu zboczeń i uchybień, które dziś zarzuca się tej młodzieży.

Na posiedzeniach wspomnianych zwracano także uwagę i na egzekutywę w razie uchybień ze strony młodzieży przeciwko regulaminowi szkolnemu. Oczywiście, każda szkoła stosuje te czy inne środki celem uzyskania posłuchu młodzieży dla swoich zarządzeń. Represje jednak i kary nie mogą śród tych środków zajmować pierwszego miejsca. Oddziaływanie na młodzież przez wyjaśnianie sprawy, odwoływanie się do jej ambicji i honoru, oddziaływanie przez rodziców i wogóle moralne wpływanie na młodzież powinno dać wynik dodatni. Tylko do niepoprawnych jednostek, świadomie lekcewarzących przepisy, wolno a nawet trzeba użyć pewnego przymusu tam, gdzie chodzi o powagę szkoły i dobro moralne młodzieży. W karach jednak potrzebna jest gradacja, a karze towarzyszyć musi usiłowanie ze strony wychowawcy doprowadzenia winowajcy do zrozumienia niewłaściwości postępowania i skierowania go (winowajcy) na drogę poprawy.

Wierzymy wreszcie, że najskuteczniejszym czynnikiem w osiągnięciu dobrych rezultatów przy stosowaniu regulaminu jest takie postępowanie

nauczyciela-wychowawcy z młodzieżą, aby ta czuła w nim swojego przewodnika-przyjaciela. Od takiego nauczyciela przyjmie ona nawet ostre słowa prawdy życzliwie i z wdzięcznością, a surową ocenę uzna za zupełnie sprawiedliwą i słuszną.

Ludwik Kowalczewski,
dyrektor gimn. im. Vetterów w Lublinie.

Regulamin dla młodzieży szkolnej w Lublinie.

I. Szkoła.

Zadaniem każdej szkoły jest nauczanie i wychowywanie.

Nauczanie, rozwijając wrodzone zdolności młodzieży, daje jej wiedzę w odpowiednim zakresie i wpaja zamiłowanie do pracy. Wychowanie szkolne dąży do uszlachetnienia młodej duszy i wskazuje młodzieży drogę do trafnego postępowania w życiu publicznem i prywatnem.

Aby szkoła mogła zadanie swe spełnić, niezbędną jest dobra wola i uległość młodzieży względem wskazówek i wymagań szkoły. By zaś młodzież nie błądziła i mogła skrupulatnie wskazania szkoły spełniać, szkoła ustanawia poniższe przepisy i podaje do ścisłego ich wykonywania.

1. Młodzież od czasu wstąpienia do szkoły powinna mieć niezachwiane zaufanie do niej, rozumiejąc, że szkoła jedynie dobro młodzieży ma na względzie.

2. Szkoła wdraża młodzież do pracy systematycznej i karności, jako czynników twórczych, bez których żadne społeczeństwo nie może istnieć i rozwijać się normalnie. Młodzież więc o tem pamiętać powinna i nie doprowadzać szkoły swą opieszałością i lekkomyślnością do użycia środków przymusowych.

3. Pracę szkolną i wszystkie obowiązki, ustawami szkolnemi przepisane, jak również przestrzeganie dobrych obyczajów młodzież podejmować powinna ze szczerej swej chęci i ochoty, a nie dla oka dozoru i przymusu.

4. Chętne i pilne uczęszczanie do szkoły stanowi ważny obowiązek młodzieży, nie wolno więc bez poważnych powodów opuszczać lekcyj ani się na nie spóźniać. Nieobecność w szkole należy niezwłocznie usprawiedliwić piśmiennem zaświadczeniem ze strony opieki domowej, a przy dłuższej nieobecności — i zaświadczeniem lekarza.

5. Na lekcjach młodzież ma zachowywać się poważnie i spokojnie; wszelka niesforność jest czynem najbardziej karygodnym.

6. Prace wyznaczone wykonywa młodzież starannie i ściśle w oznaczonym terminie.

7. Na wycieczkach szkolnych młodzież zachowuje się poprawnie i stara się wyciągnąć z nich największą dla siebie korzyść.

8. Od młodzieży szkolnej wymaga się czystości ciała i odzieży oraz ścisłego stosowania się do przepisów higjeny, obowiązujących w szkole.

9. W związku z tem młodzież unikać ma wszystkiego, co rujnuje zdrowie lub mu szkodzi, a w szczególności używania alkoholu i tytoniu

we wszelkich postaciach, jako środków szkodliwych zwłaszcza dla organizmów młodych.

10. Dbając o całość i porządek w rzeczach własnych, młodzież niemniej pamiętać winna, że gmach szkolny oraz wszelkie przedmioty, przyrządy i pomoce naukowe, znajdujące się w nim, są własnością publiczną i służą do zdobycia wiedzy nietylko dla niej samej, ale i dla następnych pokoleń. To też świadomie uczynione uszkodzenie własności szkolnej przez młodzież jest czynem karygodnym. Młodzież sama w poczuciu swej godności i honoru powinna opiekować się mieniem szkolnem i nie pozwalać ani sobie, ani innym na najmniejsze nawet jego uszkodzenie.

11. Za uszkodzenie budynku lub przedmiotu, stanowiącego własność szkoły, winny (winna) uiszcza odszkodowanie pieniężne; o ile sprawca czy sprawczyni uszkodzenia nie ujawni się, szkoła może rozłożyć odszkodowanie na daną grupę, względnie na ogół młodzieży danej szkoły.

12. Wyroby szkolne, wykonane przez młodzież z materjału szkolnego, stanowią wyłączną własność szkoły. — Prace szkolne uczniów, jak rysunki, modele, wypracowania i t. p. Władza szkolna ma prawo zatrzymać według własnego uznania.

13. Młodzież posiada legitymację szkolną, którą obowiązana jest mieć z sobą i okazywać na żądanie czynników szkolnych, względnie organów władzy.

14. Umundurowanie całkowite lub częściowe, przepisane dla danej szkoły, obowiązuje młodzież tejże szkoły.

15. Opieka domowa otrzymuje w końcu przyjętego w danej szkole okresu wykaz postępów i sprawowania ucznia czy uczenicy. Opieka domowa każdorazowo obowiązana jest przedstawić władzy szkolnej pisemne potwierdzenie odbioru wykazu udzielonego pisemnie.

16. Uczeń czy uczenica, opuszczając szkołę przed jej ukończeniem, otrzymuje wykaz postępów za ostatnie półrocze z podaniem przyczyn odejścia. Przed otrzymaniem wykazu postępów, uczeń czy uczenica zwraca legitymację, zobowiązuje się do nieużywania umundurowania i odznak tej Szkoły oraz uiszcza zaległe opłaty i inne należności.

II. Stosunek do kolegów.

17. Młodzież szkoły stanowi jakby jedną rodzinę, w której obowiązuje wzajemne przywiązanie i szacunek. Powinna więc młodzież starać się o jak najlepsze stosunki koleżeńskie. Wytwarzają się zaś one wtedy, gdy młodzieżą kieruje uprzejmość i łagodność w obejściu, szczera życzliwość i przyjacielska, do wzajemnej pomocy ochota.

18. Unikać natomiast musi młodziez dokuczania kolegom czy koleżankom, wyśmiewania ich, przezywania, przykrych względem nich żartów i t. p. niekoleżeńskich uczynków, jak niemniej podpowiadania i nielegalnej pomocy, jako niezgodnej z etyką a szkodliwej dla współkolegi (czy koleżanki).

III. Stosunek do nauczycieli.

19. Nauczyciele, ponieważ wespół z rodzicami wychowują młodzież, oświecają jej umysł i urabiają serce i charakter, darzą ją przyjaźnią i mi-

łością, zasługują przeto na zaufanie, przywiązanie i szacunek ze strony młodzieży. Młodzież winna postępować względem nauczycieli (-ek) szczerze i otwarcie, zasięgać ich rad i wskazówek, które ułatwią młodzieży wszechstronne doskonalenie się, a pozwolą uniknąć błędów, wynikających z niedoświadczenia.

IV. Obowiązki religijne.

20. Do obowiązków młodzieży szkolnej należy ugruntowanie w sobie zasad religji i moralności, uczęszczanie na nabożeństwa szkolne w niedziele i święta i t. p. Zachowanie się młodzieży w świątyni powinno być wzorowe.

V. Obowiązki względem narodu i Państwa.

21. Szkoła polska, uświadamiając młodzież o przyszłych jej obowiązkach i pracach, dąży do tego, aby po ukończeniu szkół stała się ona zwartym zespołem dobrych i rozumnych obywateli niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej.

Młodzież, zaprawiając się do przyszłej swej działalności, już na ławie szkolnej musi przyzwyczajać się do tego, że jednostka swoje osobiste cele powinna poddać interesom narodu i państwa, musi wyrabiać w sobie poczucie honoru narodowego i godności państwowej, gotowość do czynu i ofiarności oraz chcieć już w małym zakresie stosunków szkolnych zasłużyć na dostojny tytuł dobrego obywatela.

22. Młodzież bierze udział w uroczystościach i obchodach szkolnych; kształci się też ona w uczuciach i w cnotach obywatelskich, jak np. w karności, oszczędności dla siebie a ofiarności na cele publiczne, w popieraniu wytwórczości krajowej i t. p., a to w zrozumieniu dobra ojczyzny.

Udział młodzieży w obchodach publicznych regulowany jest zarządzeniem, względnie zezwoleniem władzy szkolnej.

VI. Praca pozaszkolna.

23. Szkoła nie wyczerpuje swej działalności jedynie na terenie samej uczelni; interesuje się ona żywo zarówno pracą, jak i zachowaniem się młodzieży poza szkołą. To też szkoła gorąco popiera instytucje i organizacje uczniowskie, które jednak powstawać mogą tylko za zgodą dyrekcji i pod opieką szkoły. Tam młodzież może rozwijać siły swoje moralne i fizyczne, uzupełniać wiedzę szkolną i wdrażać się do życia organizacyjnego.

24. Należenie młodzieży do związków i klubów pozaszkolnych jest wzbronione.

25. Wszelkie wystąpienia publiczne młodzieży uzależnione są od zezwolenia władzy szkolnej.

26. Młodzież szkolna nie może brać czynnego udziału w kwestach, składkach i zbiórkach publicznych.

27. Szkoła zaleca młodzieży dokształcanie się przez stosowną lekturę domową, przestrzega jednak też młodzież przed nadużywaniem czytania ze szkodą dla zdrowia lub wskutek niewłaściwego doboru książek, co może obniżyć poziom moralny młodzieży. Zaleca więc szkoła młodzieży przy wyborze książek polegać na wskazówkach nauczycieli (-ek).

VII. Poza szkołą; w domu i na ulicy.

28. Młodzież szkolna nie może pozostawać poza murami szkoły bez należytej opieki. To też ci uczniowie i te uczenice, których rodzice nie mieszkają w naszem mieście, nie mogą zamieszkiwać na stancjach, nieodpowiedzialnych przed szkołą. Zamieszkiwanie w osobnych pokojach bez żadnej opieki jest stanowczo wzbronione.

29. Przyzwoitość publiczna jest zasadniczą cechą społeczeństwa kulturalnego; są pewne przyjęte zasady i formy, do których wszyscy bezwarunkowo stosować się są obowiązani, a w pierwszym rzędzie młodzież szkolna, jako przyszli inteligentni obywatele kraju; młodzież więc powinna zawsze i wszędzie, zwłaszcza zaś w miejscach publicznych, zachowywać się bez zarzutu.

30. W tym względzie szkoła ustanawia następujące normy i przepisy:

a) Na ulicy i w miejscach publicznych młodzież powinna być w uniformach (czapkach) szkolnych, ubrana skromnie, lecz czysto. Uczniowie nie powinni się tam zjawiać z laskami, szpicrutami i t. p. zbędnemi dodatkami; uczenice obowiązane są używać mundurków odpowiednich bez pretensjonalnych dodatków.

b) Młodzież, używając przechadzki, nie powinna wybierać w tym celu tłocznych ulic, ciasnych zaułków i t. p., ale dążyć powinna do miejsc otwartych, by odetchnąć świeżem powietrzem.

c) Młodzież na ulicy nie powinna chodzić gromadnie, co tamuje normalny ruch uliczny.

d) Nie należy gromadnie zatrzymywać się na chodnikach i rogach ulic, lub przed wystawami sklepowemi, aby nie przeszkadzać przechodniom.

e) Względem osób starszych, a zwłaszcza względem kobiet, młodzież szkolna powinna zachowywać się z szacunkiem i uprzejmością; znajomych witać należy ukłonem, każdego w razie mimowolnego uchybienia grzecznie przeprosić.

f) Młodzież męska i żeńska wspólnemi przechadzkami bez opieki osób starszych lub niewłaściwem zachowaniem się nie powinna ściągać na siebie zarzutów, mogących uwłaczać jej samej i opinji szkoły, do której uczęszcza.

g) Młodzież winna sobie zdawać sprawę, że wałęsanie się jej po ulicach i w miejscach publicznych w porze wieczornej zwraca uwagę publiczności i wywołuje częste skargi. Z tego powodu szkoła będzie zmuszona pociągać do surowej odpowiedzialności tych uczniów, którzy nie licząc się z powyższemi względami, przebywać będą w miejscach publicznych w niestosownej porze. Za porę, w której uczniowie nie powinni znajdować się poza domem, należy uważać czas od godz. 19-ej w okresie zimowym i od godz. 20-ej w okresie letnim.

W wypadkach wyjątkowych i wobec poważnych powodów późniejszy powrót do domu jest uwarunkowany zezwoleniem władzy szkolnej.

h) Na balach, zabawach tanecznych, piknikach i t. p. w klubach, i lokalach publicznych młodzieży szkolnej bywać nie wolno.

i) Bywanie młodzieży w teatrze dozwolone jest tylko na sztukach klasycznych i właściwych dla młodzieży, dawanych w godzinach popołudniowych. Na przedstawieniach wieczorowych młodzież bywać może na sztukach wysokowartościowych za pozwoleniem władzy szkolnej i z zapewnieniem należytej opieki domowej (zwłaszcza dla uczenic).

Na premjerach młodzieży szkolnej bywać nie wolno.

j) W kinematografach młodzieży wolno bywać tylko na seansach dozwolonych dla młodzieży i pozostawać tam nie dłużej, niż do godziny 19 ej, od godziny 15-ej lub wcześniej. Na dodatkach kabaretowych, jak i na seansach wieczorowych nawet z rodzicami bywać nie wolno.

k) Obecność młodzieży w restauracji czy cukierni możliwa jest tylko w razie istotnej potrzeby i tylko w towarzystwie rodziców. Natomiast w salach bilardowych, klubach i wogóle w miejscach, gdzie młodzież spotkać się może z grą i hazardem, obecność jej jest niedopuszczalna.

l) Młodzież unikać powinna zawierania zbyt łatwych znajomości ulicznych z osobnikami nieznanymi i podejrzanymi, które prowadzić mogą młodzież do jej wyzysku lub obniżenia poziomu moralnego.

31. Uogólniając powyższe, szkoła wkłada na młodzież ten święty obowiązek, aby jak w szkole, tak i w domu — z każdej chwili drogiego i prędko upływającego czasu korzystała, używając swych sił i uzdolnień do nabycia światła i kształcenia serca podług rad i wskazówek nauczycieli(-ek), których(-re) uważać powinna za swych kierowników duchowych i najlepszych przyjaciół.

Wydając powyższe przepisy i wskazówki dla młodzieży, szkoła pragnie wpoić w nią przekonanie, że mają one na celu dobro młodzieży; mają one ułatwić jej kroczenie po trudnej drodze wyrobienia w sobie niezbędnych zalet charakteru, hartu i karności, poczucia obowiązku i zamiłowania do pracy, jakie powinny cechować każdego człowieka, a zwłaszcza Polaka, świadomego swych zadań i obowiązków.

Niechaj więc te uwagi ożywiają każdego ucznia i każdą uczenicę i do jak najdokładniejszego przestrzegania niniejszych przepisów pobudzają.

J. Komornicka.

Rada Pedagogiczna, a życie szkoły.

Hasłem współczesnych społeczeństw jest grupowanie się ludzi wspólnych zawodów w związki, mające, jako główne zadanie, samoobronę praw swych członków.

Jakże dziwnem tedy musi się wydać w tym momencie dobrowolne wyrzekanie się przyznanych już i obowiązujących przywilejów w sprawach niepośledniej wagi. A jednak przykładów tego znajdujemy w życiu całe mnóstwo.

Biorę jedno z licznych powszechnych zjawisk: rozporządzenie Ministra W. R. O. P. z dn. 25 czerwca 1923 r. Nr. 6523/I w sprawie regulaminu dla Rad Pedagogicznych publiczn. szkół powszechn. (Dz. Urz. Nr. 13 poz. 109) w § 1 wyraźnie mówi — „Rada Pedagogiczna jest organem wewnętrznym szkoły, powołanym do rozważania, opracowywania i rozstrzygania w granicach kompetencji spraw wychowania, nauczania i administracji szkolnej“, a więc zakres bardzo szeroki, nadający daleko idące uprawnienia, o ile idzie o tak ważne sprawy wychowania i nauczanla w szkole.

Tymczasem cóż nam daje rzeczywistość?

Przejrzyjmy uważnie księgi protokółów posiedzeń Rad Pedagogicznych większości naszych szkół. Pominąwszy nawet rzadkie posiedzenia pedagogiczne, stwierdzić musimy, że poza omawianiem spraw bieżących, normujących wewnętrzny bieg życia szkoły, a więc sprawy planów lekcyjnych, dyżurów, klasyfikacyj uczniów, jakiejś wycieczki czy przedstawienia, żadne inne tematy nie są treścią posiedzeń Rad Pedagogicznych.

Gdzież więc są rozważane, opracowywane i rozstrzygane sprawy wychowania i nauczania?

Czy współczesna szkoła polska naprawdę tak mało ich nastręcza? Czy kwestje dydaktyki i metodyki tak już „skostniały“, że życie szkolne nie nasuwa w tym kierunku żadnych wątpliwości i zapytań? Czy sprawy wychowawcze nie wymagają wzajemnego porozumienia się grona i zajęcia w stosunku do młodzieży jednolitego, wyraźnego stanowiska?

Czy omawianie sposobów realizowania obowiązujących programów szkolnych nie przyczyni się do skoordynowania poczynań i urzeczywistniania tak ważnego problemu, jakim jest koncentracja w nauczaniu?

Czy poczucie koleżeństwa nie obowiązuje bardziej doświadczonych nauczycieli do dzielenia się swemi wrażeniami i spostrzeżeniami z tymi, którzy niejednokrotnie może po raz pierwszy stanęli przy swym warsztacie pracy?

Zdaje się, że tezy możnaby snuć jeszcze bardzo długo idzie o to, czy dobrowolne zaniedbanie zabierania głosu w powyższych sprawach nie jest zmniejszeniem przyznanych praw?

Czy nauczyciel, nie decydujący wymienionych zagadnień na terenie szkoły, nie stwierdza, iż przyznane mu prawa stanowienia o losach szkolnictwa, są dla niego zbędne? Czy sam nie przyczyni się do tego, iż i o innych zagadnieniach w dziedzinie szkolnictwa będzie się orzekało bez jego współudziału?

Myślę, że wartoby się zastanawić nad tem zwłaszcza w momencie, gdy w dziejach szkolnictwa polskiego ważą się rzeczy niemałe i z punktu widzenia pedagogicznego i państwowego. Niechże Rady Pedagogiczne naszych szkół nie spełniają tylko roli pańszczyznianego wykonania obowiązku, ale niech będą naprawdę kuźnicą zdrowej, twórczej myśli pedagogicznej, której uwieńczeniem winna stać się radosna szkoła, wychowująca obywateli czynnych i świadomych swych praw i obowiązków.

Z prasy wojewódzkiej.

Nr. 33a *Dziennika Wojewódzkiego* poświęcono sprawozdaniu z dorobku dziesięcioletniej działalności władz administracji ogólnej na terenie województwa lubelskiego ze szczególnem uwzględnieniem okresu od maja 1926 r.

Sprawozdanie to wykazuje ożywioną działalność twórczą naszych władz administracyjnych we wszystkich dziedzinach współczesnego życia polskiego. Znajdujemy w niem poza słowem wstępnem Pana Wojewody Lubelskiego omówienie następujących zagadnień. I) statystyka zaludnienia na terenie Wojew. Lubelskiego; II) wykaz sumaryczny ilości gmin miejskich, wiejskich, sołectw, posterunków i komisarjatów Policji Państw. oraz III) działalność organizacyjna Urzędu Wojewódzkiego, w której uwzględniono: 1) organizację

wewnętrzną, ustrój i zakres działania urzędów prowincjonalnych; 2) system urzędowania; 3) zewnętrzną działalność organizacyjną; 4) stan bezpieczeństwa publiczn.; 5) organizację życia społecznego; 6) sprawy samorządowe; 7) zdrowie publiczne; 8) rozwój rolnictwa i hodowli; 9) organizację służby weterynaryjnej; 10) zarząd majątków państwowych; 11) ochronę lasów; 12) stan przemysłu, handlu i rzemiosła; 13) gospodarkę drogową; 14) akcję meljoracyjną i regulację rzek; 15) budownictwo państwowe i inspekcję budowlaną; 16) odbudowę zniszczeń wojennych; 17) przebudowę wsi i 18) rozwój opieki społecznej. W dziale spraw samorządowych omówiono również działy szkolnictwa, któremi zainteresowały się poszczególne sejmiki powiatowe.

Jak widać z powyższego, zakres działania wojewódzkich władz administracyjnych jest bogaty, a zaznajomienie się z dorobkiem dziesięcioletniej pracy daje dokładne pojęcie o ogromie poczynań, jakie społeczeństwo polskie prowadzi z wielkim rozmachem, a jednocześnie wykazuje, jak wiele pozostaje jeszcze do zdziałania na różnych polach pracy. To też stałe powoływanie się na materjał, zawarty w omawianem sprawozdaniu, niewątpliwie przyczyni się do wyświetlenia wielu kwestyj, dotychczas niedocenianych lub zupełnie nieznanych.

Cena bogatego Nr. Dziennika wynosi zł. 3, a nabyć go można w administracji czasopisma (Niecała 14, parter).

Wobec dużego wychowawczego znaczenia samorządu szkolnego przy jednoczesnej rozbieżności poglądów na to ważne zagadnienie oraz małem stosunkowo przygotowaniu wychowawców do pracy w tej dziedzinie, należałoby zwrócić baczną uwagę na artykuł, ukazujący się już w kilku Nr. Nr. *Ogniska Nauczycielskiego* p. t. „Samorząd uczniowski, jako metoda wychowawcza szkoły współczesnej". Czytelnik znajdzie w nim dużo praktycznych uwag i wskazań, jak zabrać się do organizowania pracy samorządowej w szkole.

W Nr. 10 tego pisma jest również ciekawy artykuł: „Czynniki wychowawcze w szkole i poza szkołą", który ze względu na swą aktualność winien wywołać na łamach pisma poważną polemikę na poruszony temat.

Nr. 21 *Ziemi Włodawskiej* został poświęcony pożarnictwu, co ze względu na wielkie spustoszenia, wywoływane bezustannemi pożarami, ma bez wątpienia doniosłe znaczenie.

Nr. 35 *Zwierciadła chełmskiego*, przynosi szczegółowe sprawozdanie z walnego zebrania członków Oddziału Pow. Z. P. N. S. P. w Chełmie, który odbył się dn. 23 listopada r b.

W Radzyniu odbył się dn. 9 listopada r. b. Zjazd Przedstawicieli Samorządów Szkolnych, o którym znajdujemy wzmiankę w Nr. 16 *Głosu Międzyrzeckiego*. W Nr. tym jest również artykuł p. t. „Zebrania rodzicielskie", w którym autor omawia konieczność zbliżenia rodziców i opiekunów dzieci do szkoły, co, jak stwierdza, przyczyni się niewątpliwie, do tego, że „napewno lepiej będzie i szkole i dzieciom". Nad przytoczonemi słowami należałoby się głębiej zastanowić.

Wobec stałego utyskiwania na zanik pracy społeczno-oświatowej w naszem społeczeństwie na czasie ukazał się w Nr. 11 *Gazety powiatu łukowskiego* artykuł p. t. „Niedomagania organizacyj społeczno-oświatowych", zawierający wiele słusznych uwag i spostrzeżeń jednego z pracowników na niwie kulturalno-oświatowej. *J. K.*

Dekada Strzelecka.

Coraz większy rozmach pracy Związku Strzeleckiego wywołał potrzebę wydawnictwa, któreby ułatwiało prowadzenie wychowania obywatelskiego, przysposobienia wojskowego i społecznego. „Dekada", jak stwierdza odezwa Redakcji, ma być zaspokojeniem tego wymagania przez wydawanie skryptów, zawierających szereg popularnych wykładów z wymienionych dziedzin pracy.

Ukazywać się będzie 1-go, 11-go i 21 każdego miesiąca, a prenumeratę w wysokości 6 zł. kwartalnie wpłacać należy do P. K. O. na rachunek Nr. 67.060.

J. K.

Pożytecznem wydawnictwem jest niewątpliwie książka p. t. *Gospodarstwo domowe i kuchnia racjonalna* K. Chołoniewskiej, wydawnictwo M. Arcta. Cena zł. 5.

Jest to podręcznik dla szkół powszechnych i gospodarczych, który zapoznaje z higjeną odżywiania, ze sposobami przyrządzania pokarmów, przeprowadzania porządków domowych, prania bielizny i t. p.

KOMUNIKATY.

Pragnę zorganizować i poprowadzić (dopóki nie znajdzie się odpowiedni kierownik — dyrygent) chór nauczycielski z całego Okręgu szkolnego. Rodzaj chóru (męski, żeński, mieszany) będzie zależał od ilości chętnych oraz jakości ich głosów. Próba raz lub dwa razy w miesiącu w dniu umówionym i ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Kuratorjum.

Opłat narazie żadnych. Materjału nutowego dostarczę. Celem: stworzenie poważniejszego zespołu śpiewaczego nauczycielstwa szkół powszechnych o charakterze koncertowym i towarzyskim. Zdaję sobie sprawę z trudności, jakie będą do pokonania, wierzę jednak, że dobra wola i zamiłowanie uczestników pokona je.

Aby uniknąć wszelkich wstępnych korespondencyj i przygotowań, zapraszam wszystkich chętnych na pierwszą próbę i organizacyjne zebranie dnia 19 stycznia 1930 r. godz. 10 rano, seminarjum nauczycielskie męskie ulica Narutowicza 2 w Lublinie.

Zajęcia skończą się przed godz. 15-stą.

Stanisław Bugajski.

Kuratorjum zwraca uwagę na dwa wydawnictwa, które, wprawdzie nie dla celów szkolnych przeznaczane, mogą jednak przy nauce historji oddać niemałe usługi. Pierwsze to „Dyplomacja dawnej Polski" — ilustracja archiwalna w dziale Min. Spr. Zagr. na P. W. K. w Poznaniu (str. 65 nlb. 5 in 4-o druk Wł. Łazarskiego — Warszawa 1929), „drugie to" Mini-

sterjum Skarbu na P. W. K. w Poznaniu (str. 93 nlb. 5 in 4-o druk Wł. Łazarskiego — Warszawa 1929). Wydawnictwa te opracował prof. dr. Józef Siemieński, wybierając z bogatego materjału archiwalnego do każdego tomu po kilkadziesiąt dokumentów, z których jedne ilustrują dawność, zasiąg, tendencje i poziom dyplomacji dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, inne zaś dają interesujące wzory dawnych rachunków skarbowych oraz ilustrują ważniejsze momenty z dziejów skarbu w państwach polskich XIX w. Dokumenty przedstawione są w formacie zmniejszonym, przeważnie jednak dość czytelne nawet bez użycia szkła powiększającego.

Cena egzemplarza pierwszego wydawnictwa wynosi zł. 6, drugiego — zł. 15.

Korespondencyjny kurs teatralny dla kierowników i reżyserów teatrów ludowych.

Związek Teatrów Ludowych w Warszawie zorganizował 8-mio miesięczny kurs korespondencyjny dla kierowników i reżyserów teatrów ludowych.

Kurs ten ze zrozumiałych przyczyn wzbudził u miłośników sceny wielkie zainteresowanie. Program kursu obejmuje wszelkie przedmioty z zakresu teatrologji. Wykłady prowadzone przez wybitnych znawców literackich i artystycznych dają bogaty materjał teoretyczny i praktyczny.

Każdy komu dobro sceny ludowej leży na sercu, a przedewszystkiem wszyscy kierownicy i reżyserzy teatrów amatorskich powinni skorzystać z wymienionego kursu.

Opłata za wykłady wynosi miesięcznie zł. 6,—.

Informacje i zapisy przyjmuje Związek Teatrów Ludowych w Warszawie ul. Tamka 1—Tel. 238.—58 P. K. O. 3464.

Piąty Walny Zjazd Związku Teatrów Ludowych w Warszawie odbędzie się w dniu 2 lutego 1930 roku. Program zjazdu obejmuje między innemi sprawozdanie z dziesięciolecia istnienia Związku, pokazy i referaty z dziedziny teatru ludowego w Polsce, oraz cały szereg doniosłych zagadnień z dziedziny kultury teatralnej na wsi i w mieście.

Zjazd zapowiada się bardzo liczny, co tłumaczyć należy tem, że coraz większe rzesze interesują się teatrem ludowym.

Uczestnicy korzystać będą z zniżki kolejowej.

Bliższe informacje oraz szczegółowy program wraz z kartą uczestnictwa wysyła na żądanie Związek Teatrów Ludowych w Warszawie ul. Tamka 1.

Rozwój organizacyjny Komitetu Floty Narodowej.

Komitet Floty Narodowej w ostatnich tygodniach zrobił jeszcze jeden poważny krok w kierunku swej organizacji.

Jak do chwili obecnej dorobek organizacyjny Komitetu Floty Narodowej w Kraju przedstawia się następująco:

Po zaledwie dwuletniem istnieniu zorganizowano w kraju 560 Kół Floty Narodowej z 200000 członków. Wobec szybkiego rozwoju Kół oraz większego zainteresowania się szerokich sfer społeczeństwa, Centrala Komitetu przystępuje do organizacji Komitetów Wojewódzkich, które będą miały za zadanie zorganizowanie na swych terenach Kół Komitetów Powiatowych, a te ostatnie Kół Komitetów Gminnych i Miejskich. Praca w tym kierunku już posunęła się tak daleko, że z dniem 1 stycznia 1930 r. wszystkie Komitety Wojewódzkie będą już funkcjonowały. Komitet Floty Narodowej żywi najgłębszą wiarę, iż w roku 1930 cała Rzeczpospolita będzie pokryta niezmierną ilością Kół Kom. Fl. Nar., co pozwoli Komitetowi Centralnemu w żywszem tempie ziszczać ten wielkt ideał państwowy, jakim jest posiadanie silnej floty morskiej, tembardziej teraz, kiedy K. Fl. N., postanowił pierwszy realny krok przez kupno dla marynarki handlowej okrętu szkolnego.

Niezależnie od prac organizacyjnych na terenie Państwa, Komitet Floty Narodowej sięgnął i do wszystkich obywateli polskich na całym świecie. Za łaskawem poparciem p. Ministra Spraw Zagranicznych nawiązano kontakt ze wszystkiemi obywatelami Polski wszędzie tam, gdzie żywioł polski istnieje. Z tego źródla Komitet spodziewa się otrzymać w roku przyszłym dość znaczny zasiłek pieniężny, który pozwoli mu nabywać okręty dla Państwa, nadając im nazwy tych organizacyj polskich na obczyźnie, które najwydatniej do powstania naszej potęgi morskiej się przyczynią. Dzięki wielkiemu zrozumieniu przez szerokie sfery społeczeństwa idei posiadania silnej floty morskiej, warunkującej potęgę naszego Państwa jak na lądzie tak i na morzu, Kom. Fl. Nar., żywi najgłębszą wiarę, że w najbliższym okresie pod sztandarem Komitetu Floty Narodowej staną do współpracy twórczej na morzu przez dobrowolne opodatkowanie się, począwszy od minimalnej kwoty 1 zł. rocznie, nie setki tysięcy, lecz miljony obywateli naszych jak w kraju tak i na obczyźnie, potwierdzając tem samem aforyzm naszego poety Wyspiańskiego, że „Polska to wielka Rzecz"!

Prenumerata roczna zł. 6., półroczna zł. 3. Numer pojedyńczy 60 gr.
Konto P. K. O. 30.617. Adres Redakcji i Administracji: Lublin, Kuratorjum Szkolne.

Drukarnia Państwowa w Lublinie.